

# Orator Suptokwyski

PISMO DLA PRZYJACIÓŁ DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH **nr 195**  
listopad-grudzień 2016



FOT. ROBERT LUBCZYŃSKI, GRZEGORZ DOROBEK

# Od redakcji



Drodzy Czytelnicy!

Miesiąc listopad był dla nas czasem zadumy i refleksji nad przemijalnością naszego żywota i tego świata. Teraz z kolei Adwent przygotowuje nas do

Bożego Narodzenia, a więc czasu troski o Boże życie i nasze rodziny. Już niedługo w styczniu będziemy wspominać św. Jana Bosko, apostoła młodzieży i genialnego wychowawcę, który po sobie zostawił spadek w postaci Oratoriów i Rodziny Salezjańskiej. Niech te myśli inspirują nas do odważnego i twórczego przeżywania swojej codzienności.

*Już dziś nocka coraz dłuższa,  
i też coraz krótszy dzień.*

*Śniegiem białym na świat prószy i usuwa  
smutki w cień,*

*swego Syna nam posyła, aby Tobie życie dał.*

*Gdy narodzi się Boża Dziecina w sercu radość  
bedziesz miał,*

*chwala Panu na niebiosach i na ziemi  
chwala Mu.*

*Bo On radość Ci przyniesie i wiarę da  
nowemu dniu...*

*ks. Łukasz Krysmalski,  
redaktor naczelny, salezjanin*

**Rodzinnych, pogodnych  
i błogosławionych  
Świąt Narodzenia Pańskiego  
Czytelnikom życzy  
Redakcja**

## Spis treści

Kronika salezjańska.....	3
Każdy może być Rycerzem.....	6
Dla człowieka wierzącego nie ma sytuacji przegranej.....	8
Kwiaty i owoce dla Maryi.....	10
Z Maryją każdy ciężar jest do uniesienia.....	11
Fotoreportaż.....	12
Świątokrzyska opowieść wigilijna.....	14
„Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku...” ..	16
Adwent.....	17
Boże Narodzenie.....	18
Słówko na dobranoc.....	19
Zrób to sam!.....	20
Rozchmurz się!.....	20
Kulturalne klimaty.....	21
Dla dzieci.....	22
Nie mądrość świata tego (Marana tha!).....	22
Bardzo konkretnie.....	23

### REDAKCJA „ORATORA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO”

Redaktor naczelny: Ks. Łukasz Krysmalski

Redakcja: ks. Karol Nadratowski, kl. Dawid Wilkos, Jolanta Gawda,  
Ksenia Buglewicz, Katarzyna Synowiec, Lidia Kosztołowicz, Krystyna  
Skorus, Iwona Kosztołowicz, Edyta Wesołowska

Korekta: Krystyna Skorus

Kolportaż: młodzież z Oratorium Świątokrzyskiego

Skład: Adam Cedro

Adres redakcji: ul. 1-go Maja 57, 25-511 Kielce, tel. 722 010 213

<http://www.orator.salezjanie.kielce.pl>

Druk: MAGRAF, ul. Pakosz 6, 25-040 Kielce; tel. 41 361 37 10, 509 855 523

Nakład: 500 egzemplarzy

CHCESZ NAS WESPRZEĆ LUB MŁODZIEŻ POTRZEBUJĄCA;

Oratorium Świątokrzyskie Św. Jana Bosko

ul. 1-go Maja 57, 25-511 Kielce

Nr konta: 36 1050 1416 1000 0005 0000 3991

Znajdź nas na Facebooku!

Jeśli masz pytania to napisz: [krysluki@sdb.krakow.pl](mailto:krysluki@sdb.krakow.pl)

# Kronika salezjańska



FOT. IWONA KOSZTOŁOWICZ

## Spotkanie PKRD

16 października gościliśmy w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego ks. bp. Antoniego Długosza, Madzię Buczek oraz PKRDZ z Kielc, Łopuszna i Pińczowa. Wszystko zaczęło się o 15.30 słowem pozdrowienia Madzi Buczek. O godz. 16.00 odbyła się Msza święta, której przewodniczył J.E. ks. biskup A. Długosz, po niej mieliśmy możliwość posłuchania koncertu w wykonaniu ks. biskupa oraz dzieci. Na zakończenie wydarzenia wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek do jadłodajni Betlejem.

## Podchody dla młodzieży

15 października kl. Dawid wraz z dwoma pomocnikami przygotował podchody dla młodzieży, w trakcie których uczestnicy przemierzali szlak od naszego kościoła do Stadionu Leśnego. Po drodze czekały na nich przeróżne zadania m.in. przechodzenie na pasach na jednej nodze oraz zatrzymanie 1 samochodu, zdobycie worka soli od nieznanego człowieka, zaśpiewanie „100 lat” kasjerce w Żabce. Przygody zakończyło grillowanie i tańce integracyjne.

## Kto szuka ten żyje

21 października odbyło się pierwsze w tym roku oratoryjnym spotkanie z cyklu „Kto szuka ten żyje”. Spotkanie opatrzone zostało tytułem „Magdalena Jarek – Przy-

stanek Teatr”. W tej „magicznej” wędrowce towarzyszył artystce Marek Tercz (muzyka, śpiew, autor tekstów „Świat wg górali świętokrzyskich”), z którym Magda współpracuje od wielu lat.

Ten niezwykle duet przekazał nam:

1. Parę uwag o teatrze: słowo, literatura, światło, muzyka, dźwięk, rekwizyty, postać
2. Prezentację fragmentów ze spektakli: „Świat wg górali świętokrzyskich”, „Księga mądrości” oraz teksty prozaiczne i poetyckie: ks. Twardowskiego, Ezopa i Miłosza.

Niezwykły talent Magdy w końcu ujrzał światło dzienne, bowiem wszyscy zebrani nie tylko śmiali się donośnie z zabawnych epizodów, które prezentowała aktorka, ale również słuchali z uwagą jej wykładu na temat teatru. Po spotkaniu odbyła się tradycyjna uczta makaronowa.



FOT. JOLANTA GAWDA

## Wyjazd Animatorów do Gostwicy

W dniach 28-30 października grupa 11 animatorek i wolontariuszek spędziła weekend w Gostwicy. Towarzyszyli im ks. Łukasz i kl. Dawid. W programie wyjazdu była wycieczka do Wąwozu Homole, do Nidzicy, wi-

# październik 2016

## Kronika salezjańska

zyta w Sanktuarium Bł. Karoliny Kózkówny w Zabawie, Msza święta niedzielna w kościele pw. Świętego Jakuba w Podegrodziu, rodzinnej parafii o. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zakonu Marianów.

Równie przyjemnym punktem programu były pogodne wieczorki, w czasie których trwały ciekawe dyskusje, rozmowy, śpiew oraz gry wszelkiej maści. Dziewczęta integrowały się z młodzieżą z Salezjańskiej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Gostwicy poprzez gry i zabawy. W ramach integracji przygotowały również niedzielny obiad dla młodzieży z ośrodka.

### Wszystkich Świętych w Oratorium

31 października w przededniu Wszystkich Świętych młodzież i dzieci z Oratorium razem z panią Martą udali się na cmentarz, aby odwiedzić grób zmarłych salezjanów, oraz

wszystkie opuszczone groby, gdzie zmówili modlitwę oraz zapalili znicze. W ostatni dzień miesiąca wspominamy księdza Bosko, więc po powrocie z cmentarza wszyscy uczestniczyli w Mszy świętej. Wieczorem kl. Dawid wraz z młodzieżą udali się do kościoła Świętego Wojciecha na Noc Świętych.

### Pieszka pielgrzymka śladami Karola Wojtyły – robotnika

Parafie św. Stanisława Kostki i św. Jana Bosko w Krakowie na Dębnikach zorganizowały (po raz kolejny) Pieszą Pielgrzymkę „Śladami Karola Wojtyły – Robotnika”.

Pielgrzymka to żywy pomnik dla św. Jana Pawła II. Jej trasa wiodła krakowska dzielnicą Dębniaki (niegdyś miejscem zamieszkiwania dzisiejszego Świętego, a także jego fizycznej pracy w fabryce Solvay w czasie II wojny światowej) – do Sanktuarium Miłosierdzia



FOT. JOLANTA GAWDA



Bożego, gdzie sprawowana była Eucharystia zakończona koronką do Miłosierdzia Bożego.

Od 2013 roku pielgrzymkę poprzedza uroczystość wręczania stypendiów dla młodzieży pochodzącej z ubogich rodzin, które funduje Salezjańska Inspektorja Krakowska. Wśród wyróżnionych znaleźli się młodzi ludzie z parafii z Kielc: Sandra Pająk, Kinga Majka oraz Mateusz Wójcik. Gratulujemy.

### Zaduszki Trąbki

25 listopada odbyły się w Oratorium Zaduszki muzyczne. Z tej okazji na scenie Teatru 1Eden zaprezentowały się znakomite zespoły. Jako pierwszy wystąpił zespół ADHDub, z którym związana była tytułowa „Trąbka”, tj. Kasia Mazurkiewicz. Zespół zagrał dwa utwory w rytmach reggae. Po nim na scenę weszła salezjańska grupa gitarowa działająca w Oratorium od 2 lat. Młodzi muzycy zaśpiewali 2 utwory przy akompaniamencie gitar. Następnie usłyszeliśmy scholę dziecięcą „Salezjańskie nutki” oraz scholę młodzieżową, która wykonała piękną pieśń w języku łacińskim. Jako ostatni wystąpił polski raper Tau, który zrobił furorę wśród publiczności „małej” i „dużej”. Spotkanie zakończyło się po 21. bo ciężko było się pożegnać z gwiazdą wieczoru, dzięki której przeżyliśmy masę pozytywnych emocji.

### Andrzejki

26 listopada odbyła się w oratorium zabawa andrzejkowa dla dzieci i młodzieży. Ci pierwsi bawili się w godz. 10-13.00. Animatorzy i wychowawcy przygotowali dla najmłodszych sporo atrakcji. Nie obyło się bez tańców integracyjnych i sprawdzenia kto, kogo i kiedy poślubi. Zaplanowano także chwilę na małe co nieco, zatem Andrzejki nie mogły być nieudane. Wieczorem parkiet przejęła młodzież. Tutaj było wszystkiego po trochu, choć w znacznej mierze wieczór upłynął na rozmowach oraz emocjonującej grze Kiler.

### Bierzmowanie

18 listopada 45. osobowa grupa młodzieży z naszej parafii przyjęła sakrament bierzmowania z rąk ks. bpa Jana Piotrowskiego, ordynariusza diecezji kieleckiej. Przyjęcie sakramentu poprzedzone było rocznym przygotowaniem kandydatów poprzez ich uczestnictwo we mszach św., nabożeństwach, spotkaniach kończących się egzaminem z wiedzy religijnej.



FOT. ROBERT LUBCZYŃSKI

### Ostatni dzień miesiąca

30 listopada wspominaliśmy księdza Bosko i z tej okazji uczestniczyliśmy we Mszy świętej o godzinie 18.00. Była to również okazja do wręczenia nagród dla 5. najwytrwalszych oratorian, mianowicie: Karoliny, Roksany, Karoliny, Klaudii oraz Kingi. Gratulujemy!



FOT. JOLANTA GAWDA

*Przygotowała Jolanta Gawda*

## Listopad 2016

## Każdy może być Rycerzem

**Rozmowa z panią Bogusławą Kaczmarek – prezesem Stowarzyszenia Rycerstwa Niepokalanej przy parafii Św. Krzyża w Kielcach**

**K.B. Rycerstwo Niepokalanej to ruch zapoczątkowany przez św. Maksymiliana Marię Kolbego, który był wielkim czcicielem Matki Bożej Niepokalanej. Od kiedy Rycerstwo Niepokalanej działa na terenie parafii św. Krzyża w Kielcach?**

B. K. W przyszłym roku ruch Rycerstwa Niepokalanej będzie obchodził 100-lecie istnienia. Inicjatorem tego ruchu powołanego w 1917 roku był Ojciec Maksymilian Maria Kolbe, a w naszej parafii aktywność Rycerstwa Niepokalanej zapoczątkowali ojcowie franciszkanie, którzy przybyli tutaj z Niepokalanowa w 1993 roku. Parafianie zafascynowani tą ideą bardzo licznie przystąpili, stając się Rycerzami Niepokalanej. Trzy lata później, w 1996 roku powołano do życia Stowarzyszenie Rycerstwa, którego prezesem jestem już od 10 lat.

**K. B. Jak wielu członków liczy Państwa grupa?**

B. K. 25 osób i w dominującej mierze są to osoby starsze.

**K.B. Młodzi nie dołączają?**

B. K. Wcześniej były nawet dzieci, ale z czasem młodzi ludzie zaczęli się zajmować swoimi sprawami i tak ubyło członków.

**K.B. Bardzo szkoda, bo taka komunikacja międzypokoleniowa mogłaby okazać się bardzo twórcza i cenna.**

B. K. To prawda, my koncentrujemy się w głównej mierze na modlitwie za parafię, za chorych, za to, aby przezwyciężyć rozmaite trudności dzięki zawierzeniu się Niepokalanej. Oprócz tego dużo rozmawiamy, omawiamy to, co dzieje się wokół nas. Spotyka-

my się w każdą czwartą niedzielę miesiąca. O godzinie 16 odprawiana jest msza święta dedykowana Rycerstwu Niepokalanej. Po mszy odbywa się spotkanie moderowane przez księdza proboszcza. Po odmówieniu modlitwy – aktu oddania się Niepokalanej – przy herbacie i ciastkach, w rodzinnej ciepłej atmosferze rozmawiamy, dzielimy się swoimi refleksjami. Działamy w oparciu o hasło: „Zdobyc cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną”. Tegorocznemu listopadowemu spotkaniu przyświecała uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny obchodzona 8 grudnia, podczas której zostanie poświęcona nowa figura Maryi w grocie.

**K.B. Czy oprócz tych comiesięcznych mszy świętych Rycerstwo Niepokalanej organizuje jeszcze jakieś spotkania, wspólne inicjatywy?**

B. K. Staramy się codziennie być w kościele. Po mszy o godzinie 8 rano lub 17.30 odmawiamy koronkę do Bożego Miłosierdzia i 10-tek różańca w intencji ojczyzny oraz za chorych i cierpiących. Nasi członkowie należą także do kółka Żywego Różańca i do Margarettek, których zadaniem jest modlitwa za naszych kapłanów. Również co miesiąc, zawsze w soboty, spotykamy się na ul. Urzędniczej w ramach dnia skupienia. Harmonogram takich spotkań ze wskazaniem konkretnych dat jest przygotowywany raz na rok. Spotkanie rozpoczyna się o godz. 9.30, najpierw odmawiamy godzinki, potem różaniec, następnie jest konferencja przygotowana przez opiekuna diecezjalnego ks. Sebastiana Seweryna, a po konferencji odprawiana jest msza święta i wystawienie Najświętszego Sakramentu. Wyjeżdżamy także do Niepokalanowa w każdą ostatnią sobotę i niedzielę lipca na Ogólnopolski Dzień Modlitw w Niepokalanowie, w którym uczestniczą członkowie Rycerstwa

z całej Polski, chociaż w tym roku wyjątkowo był przeniesiony na maj ze względu na Światowe Dni Młodzieży. Podczas takiego spotkania uczestniczymy w całonocnym czuwaniu. Jest to piękne i głębokie przeżycie.

**K.B. W przyszłym roku będzie 100-lecie powstania Rycerstwa Niepokalanej, to dla Państwa wielkie święto?**

B. K. O tak, przyszły rok będzie wyjątkowy, bo oprócz tej rocznicy będzie także 100-lecie objawień fatimskich. 14 sierpnia obchodzimy Święto św. Maksymiliana Marii Kolbego, w związku z czym w tygodniu poprzedzającym ten dzień przez 9 dni odmawiamy w domu nowennę do tego wielkiego Świętego. Zresztą nowennę również odmawiamy w dniach poprzedzających święto Niepokalanej Najświętszej Maryi Panny przypadające 8 grudnia. Jest to nowenna do Niepokalanej. Z tym, że w tym przypadku jest ona odmawiana w kościele. W ten sposób przygotowujemy się do jak najgłębszego uczczenia święta naszej Patronki.

**K.B. Rycerstwo Niepokalanej w jakiś sposób wyróżnia się podczas takich uroczystości?**

B.K. Tak, 8 grudnia i 14 sierpnia zakładamy niebieskie specjalne chusty, nasz znak rozpoznawczy. Każdego roku 8 grudnia po mszy świętej wierni udają się do grotty Matki Bożej, gdzie wszystkim uczestnikom rozdajemy poświęcone cudowne medaliki zakupione w Niepokalanowie, czyli w sanktuarium Matki Bożej Niepokalanej, założonym przez Ojca Kolbego w 1927 roku na ziemiach подарowanych mu przez księcia Jana Druckiego-Lubeckiego.

**K.B. Czy istnieją publikacje dedykowane idei Rycerstwa?**

B. K. Tak, nawet trzy rodzaje, dla dorosłych miesięcznik Rycerz Niepokalanej, dla młodzieży dwumiesięcznik Rycerz Młodych, a dla dzieci miesięcznik Mały Rycerzyk Niepokalanej.



**K.B. A co z tymi Rycerzami, którzy ze względu na wiek lub dolegliwości nie mają możliwości uczestniczyć w uroczystościach kościelnych?**

B. K. Ich otaczamy modlitwą i wsparciem w ramach Rycerstwa u Stóp Krzyża, które powstało z myślą o osobach chorych, niewygodnych. Odwiedzamy je, modlimy się wspólnie, rozmawiamy, spędzamy z nimi czas i przynosimy najnowszy egzemplarz Rycerza Niepokalanej. A podczas comiesięcznej mszy świętej dla Rycerstwa modlimy się za nich imiennie.

**K.B. Jak chcieliby Państwo zachęcić osoby, które czytają ten wywiad, aby włączyły się w Wasze dzieło?**

B. K. Krótko, korzystając z hasła, którym kierował się Ojciec Kolbe. Zwykł on mawiać, że „tylko miłość jest twórcza”. Wspólnie możemy zdziałać bardzo dużo dobra dla siebie nawzajem i dla innych. To był nie tylko bardzo dobry człowiek, ale także bardzo mądry. Naśladowmy go zatem i twórzmy wspólnie coś wspólnego, a wszystkie osoby, które chciałyby dołączyć do grona Rycerstwa Niepokalanej tutejszej parafii zapraszamy na mszę świętą w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 16 i na spotkanie po mszy, podczas którego będzie można dowiedzieć się czegoś więcej na temat naszego ruchu.

**Dziękuję za rozmowę i życzę, aby przybywało Rycerzy i Rycerek na chwałę Niepokalanej.**

FOT. KS. ŁUKASZ KRYSMAŁSKI

# Dla człowieka wierzącego nie ma sytuacji przegranej

**Wywiad z księdzem biskupem Antonim Długoszem, który 16 października br. gościł w parafii św. Krzyża w Kielcach.**

**Ksenia Buglewicz:** Współczesna technologia pozwala na komunikację niemal pozbawioną granic czasoprzestrzennych, ale bywa, że świat wirtualny może stać się opozycją dla rzeczywistości. Czy Ksiądz Biskup zaobserwował jakieś niepokojące tendencje w zachowaniu i postępowaniu ludzi?

**Ks. bp Antoni Długosz:** Wychowywałem się w tradycyjnej rodzinie, gdzie panowała uczuciowa więź, tzn. wszyscy jej członkowie razem przeżywali zarówno radosne, jak i przykre doświadczenia, bez względu na to, czy dla jednostki, czy też całej rodziny. Zauważam, że środki masowego przekazu, jak telewizja, komputer, komórka, tablety, laptopy powodują zastępowanie członków rodziny, gdzie korzystający z nich wchodzi w świat wirtualny, który zastępuje im rodziców i rodzeństwo. To powoduje wyobcowanie jednostki z rodzinnego życia. Rozmawiając z rodzicami, zachęcam ich do organizowania wspólnych modlitw, posiłków, przeżywania imienin, urodzin oraz innych rocznic z całą rodziną. Jeżeli dziecko zwraca się z jakimkolwiek problemem, rodzice powinni być zainteresowani tym doświadczeniem ich dziecka. Ważne są także rozmowy podczas posiłków. Wtedy eliminujemy świat wirtualny będący wielkim zagrożeniem dla rodzin.

**K.B.** Podczas uroczystości, w których Ksiądz Biskup uczestniczy często obecny jest śpiew i taniec, również w wykonaniu Księdz Biskupa osobiście. Skąd taka nieco-

dzienna inicjatywa, wspianiała, aczkolwiek raczej rzadko praktykowana przez osoby duchowne?

**Bp A. D.** Moje zainteresowanie piosenką i tańcem towarzyszyło mi poprzez rodzinę, przedszkole i szkolne życie. Kiedy ojciec mój dowiedział się, że planuję iść do seminarium, był zadziwiony tą decyzją. Uwierzył w moje powołanie dopiero, gdy na drugim roku studiów przygotowywałem się do „obłóczyn” – czyli przyjęcia duchownego stroju. W seminarium brałem udział w akademiach, śpiewaniu w chórze. Jako katecheta piosenkę religijną uważam za jedną z form modlitwy, którą bardzo lubią dzieci i młodzież. Dużo śpiewam z ludźmi, prowadząc rekolekcje i parafialne misje.

**K.B.** Czy śpiew i taniec także może być formą modlitwy?

**Bp A. D.** Wspomniałem wcześniej, że dzieci i młodzież bardzo lubią kontaktować się z Panem Bogiem właśnie poprzez śpiew. Winny to być rytmiczne i melodyjne utwory ze zrozumiałym tekstem. W zależności od momentu roku liturgicznego stanowią one przesłanie skierowane do Pana Boga w formie uwielbienia, dziękczynienia, przeproszenia i prośby.

**K.B.** Jeśli ktoś obawia się okazywać radość, wdzięczność Bogu za pomocą śpiewu i tańca, to w jaki sposób Ksiądz Biskup mógłby taką osobę przekonać do przełamania wewnętrznej bariery i otwarcia się na taki rodzaj okazywania chrześcijańskiej wdzięczności za Boże łaski?

**Bp A. D.** Nie można osobistego sposobu wyrażania radości i wdzięczności narzucać każdemu człowiekowi. Mamy szeroki wa-





chlarz okazywania tego uczucia poprzez osobistą rozmowę z Bogiem, korzystanie z psalmów, modlitwę myślną czy też kontemplację z muzycznym podkładem.

**K.B. Poświęcając tyle miejsca muzyce, nie mogłabym nie zapytać, jaka muzyka jest Księdza Biskupa ulubioną, jaki taniec, jakie rytmy?**

**Bp A. D.** Bardzo lubię muzykę operową i operetkową. Cenię również bardzo rozrywkową muzykę. Na pierwszym miejscu eksponuję melodyjne utwory. Z muzyki tanecznej najbardziej lubię tanga i walce.

**K.B. Czas Adwentu to także radość, oczekiwanie, wiara w nadejście wielkiego Daru od Boga dla ludzi? Jak najlepiej przeżywać ten okres?**

**Bp A. D.** W chrześcijańskim przeżyciu Adwentu pomagają rekolekcje oraz mszalne czytania. Należy przypominać, że ten okres wiąże się z kolejnym przeżyciem nawrócenia: dobrym przygotowaniem spowiedzi. Aktualne jest wezwanie Adama Mickiewicza: „Wierzysz, że Jezus narodził się w betlejemskim żłobie! Lecz biada ci, jeżeli nie zrodzi się w tobie!”

**K.B. Zdążyło się już przyjąć w naszej kulturze, że Boże Narodzenie to święta rodzinne. Jak w takim razie mają czuć się osoby samotne, jak mogą przetrwać ten czas bez smutku?**

**Bp A. D.** Człowiek wierzący nigdy nie jest samotny, nawet wtedy, gdy opuszczą go najbliżsi. Należy przypominać, że jest z nami Pan Bóg. Jego imię to: „Ja Jestem” zawsze z wami! Dlatego ważny jest kontakt z Nim poprzez modlitwę i sakramenty święte. Szczególnie obecność Boga w naszym życiu podkreśla Komunia święta, dzięki której Jezus – Bóg jest naszą własnością.

**K.B. Czy Ksiądz Biskup chciałby przekazać czytelnikom jakąś refleksję, przemyślenia, radę, aby wkraczając w nadchodzący nowy rok żyli lepiej i mogli z tego czerpać satysfakcję?**

**Bp A. D.** Nasza religia jest religią nadziei i radości. O tym przypomina Pan Jezus w przesłaniu ośmiu błogosławieństw. Nawet wtedy, gdy cierpimy, prześladowają nas, chorujemy – jeśli nie zrywamy więzi z Panem Bogiem – możemy nazwać się błogosławionymi, świętymi, szczęśliwymi. Na pocztówkach, które rozdają z okazji duszpasterskiej posługi piszę: „Kochani! Życie nadzieją, ponieważ dla człowieka wierzącego nie ma sytuacji przegranej!” Na drugim brzegu czeka na nas Bóg, który jest Miłością.

**Bardzo dziękuję za rozmowę, życząc błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i wielu łask Bożych w Nowym Roku.**

## Kwiaty i owoce dla Maryi

Wieczorem 1865 roku ksiądz Bosko opowiedział sen, w którym widział wielki ołtarz poświęcony Maryi oraz młodzież ze swego Oratorium, która kroczyła ku niemu w procesji, ze śpiewem na ustach.

Niektórzy śpiewali anielskimi głosami, inni chrypliwie, a jeszcze inni fałszowali: byli nawet tacy, którzy ziewali z nudów!

Wszyscy nieśli coś dla Maryi. Jedni mieli bukiety róż, lilii albo fiołków; inni baranki, jeszcze inni ryby, orzechy, winogrona itp., ale znaleźli się i tacy, którzy nieśli bardzo dziwne dary dla Maryi: łeb świni, kota, czy talerz ropuch.

Anioł Stróż stał przed ołtarzem, przyjmował dary i składał je na nim. Najpierw jednak usuwał kwiaty piękne ale bez zapachu, a przede wszystkim wyjmował z niektórych bukietów ciernie i gwoździe w nich ukryte!

Przyszli i ci, którzy nieśli dziwne i niegodne dary. Wtedy Anioł Stróż wyrzucał te dary i tłumaczył im, że świnia oznacza – nieczystość; ropuchy symbolizują – grzechy zgor-

zenia. Byli i tacy, którzy przychodzili ze sztyłem wbitym w serce, które oznaczało grzech świętokradstwa.

Kiedy wszyscy złożyli dary, pojawiły się dwa anioły niosące dwa kosze pełne pięknych róż. Anioł Stróż przyozdobił nimi głowy wszystkich, których dary zostały przyjęte i powiedział:

*– Maryja chciała, żebyście zostali dzisiaj ukoronowani tymi pięknymi różami. Czyście tak, aby nigdy wam ich nie odebrano – praktykując pokorę, posłuszeństwo rodzicom i czystość serca.*

Sam ksiądz Bosko dał taką interpretację: kwiaty bez zapachu to dobre uczynki wykorzystywane do ludzkich celów; ciernie to nieposłuszeństwo; gwoździe to grzechy ciężkie.

Przygotowując się na przyjście Pana Jezusa, czynmy wszystko, by nasze serce było godne przyjścia tak wspaniałego Pana.

*Opracował: kl. Dawid Wilkos*



FOT. KSENIA BUGLEWICZ

## Z Maryją każdy ciężar jest do uniesienia...

Św. Jan Paweł II często wspominał legendę o św. Jacku żyjącym w latach 1183 – 1257, wedle której św. Jacek, uciekając przed hordą tatarską, zabrał z kościoła Najświętszy Sakrament, ale gdy opuszczał mury świątyni, usłyszał głos: „Dlaczego zabierasz syna, a zostawiłeś Matkę?”.

Stanął zdziwiony, a głos powtórzył pytanie. Św. Jacek obejrzał się i dostrzegł figurę Matki Bożej pokaźnych rozmiarów. Zmartwił się i rzekł: „Nie dam rady unieść tak dużej figury”, lecz znów usłyszał głos: „Matki nie wolno zostawiać”. Św. Jacek podbiegł do figury i z powątpiewaniem w swoje siły spróbował ją podnieść... Nie mógł pojąć, w jaki sposób mu się to udało, bo nie czuł żadnego ciężaru. Biegł z Najświętszym Sakramentem i ogromną figurą z lekkością jakby były z puchu. Gdy dobiegł w bezpieczne miejsce, zrozumiał że z matką Bożą żaden ciężar nie jest zbyt duży, aby go unieść.

Wierząc w nieskończoną miłość Matki Bożej do swoich dzieci, którymi są wszyscy ludzie, możemy zanosić do Niej swoje prośby, błagania, ale również podziękowania za otrzymane łaski. Figura Matki Bożej Niepokalanie Poczętej zaprasza do modlitwy, rozmowy, dzielenia się z nią swoimi troskami. Matka nie zmusza, Matka czeka cierpliwie i z miłością.

W tym roku 8 grudnia odbyło się uroczyste poświęcenie nowej figury Matki Bożej w grocie przy kościele Świętego Krzyża w Kielcach, do której można zwracać się z prośbą o pomoc w trudnych sytuacjach, o wsparcie, o radę.

Święty Jacek uwierzył, że podola ciężarowi, który w jego pojęciu wydawał mu się ponad siły i z Jej wsparciem pokonał trudności, bezpiecznie docierając do celu. Potraktujmy

jego postawę jako drogowskaz pozwalający wybrać właściwy kierunek i zawierając Matce Bożej zarówno swoje rozterki, jak i radości, nie obawiajmy się porażki, bo kochająca Matka nie zostawia swoich dzieci bez pomocy.



FOT. IWONA KOSZTOŁOWICZ



# Spotkanie PKRD / Bierzmowanie 2016



FOT. IWONA KOSZTOŁOWICZ / ROBERT LUBCZYŃSKI



# Spotkanie SWM / Zaduszki Trąbki



FOT. GRZEGORZ DOROBEK / JOLANTA GAWDA / DOMINIKA OLIWA

# Świątokrzyńska opowieść wigilijna

W polskiej kulturze święta Bożego Narodzenia zajmują szczególne miejsce. Dla wielu z nas jest to czas wyjątkowy nie tylko ze względu na religijny charakter, ale również ze względu na jego rodzinny nastrój. Wielkie sprzątanie, przygotowywanie potraw i prezentów, udzielający się wszystkim radosny nastrój, wywołuje niejednym uśmiech na twarzy.

Usiłując odkryć istotę świąt wprowadzających nas w Tajemnicę Wcielenia, można dostrzec również sens niezwykle bogatego kulturowego dziedzictwa, zauważyć nieprzemijające wartości i coraz częściej zapomniane obrzędy. Kulturowane współcześnie niejednokrotnie mają swoje korzenie w tradycyjnej ludowej wizji świata. Sama historia obchodzenia świąt Bożego Narodzenia w Polsce sięga X wieku, czyli czasu przyjęcia chrześcijaństwa w roku 966. Bardziej skomplikowana jest geneza daty. O 25 grudnia pisał w 221 r. rzymski historyk Sekstus Juliusz Afrykański, jak również związana jest ona ze świętem solarnym na cześć bóstw uosabiających słońce i światło słoneczne, obchodzone przed przyjęciem chrześcijaństwa w czasie przełomu zimowego (23-25 grudnia). W IV wieku w Rzymie zaczęto zastępować święta pogańskie chrześcijańskim świętem Narodzenia Jezusa Chrystusa, a w 350 r. papież Juliusz I ogłosił oficjalnie dzień 25 grudnia dniem narodzin Jezusa Chrystusa.

W tradycji ludowej święta Bożego Narodzenia zwano godami lub świętami godnymi, ponieważ w tym czasie miało miejsce połączenie godów, czyli lat. Spotykał się koniec i początek roku obrzędowego, gospodarskiego, a także roku kalendarzowego, który zaczynał się w pierwszym dniu świąt. Święta godne obejmowały 12 dni, tzw. dwunastnicę, (od pierwszego dnia Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli). Występujące w tym okresie uroczystości łączą podobne w treści wierzenia i zwyczaje.

W regionie świątokrzyńskim niektóre ze zwyczajów przetrwały do chwili obecnej w pierwot-

nej lub nieco zmodyfikowanej formie. Nadal praktykowane są obrzędy związane głównie z Wigilią.

To przeważnie w tym dniu ubiera się choinkę, która przywędrowała do nas w XIX wieku z Niemiec. Choinka stanowi symbol biblijnego drzewa „wiadomości dobra i zła”. Stojące drzewko wyparło z domów wcześniejsze wigilijne przybrania w formie zawieszanej u pałapu gałęzi świerkowej lub jodłowej, tzw. „podłaźniczki”, którą ozdabiano „światami” (ozdobami z opłatków), ozdobami ze słomy i papieru, a także wieszano na niej jabłka i orzechy. Wierzono, że orzechy sprowadzają miłość, kojarzą małżeństwa, a jabłka były symbolem płodności. Zwyczaj zrywania jabłek z podłaźnika był formą zalotów; jeśli dziewczyna nie przeszkadzała chłopcu w zrywaniu jabłek z podłaźnika, oznaczało to, że odwzajemniała jego uczucia. Gdy z „podłaźniczki” spadły igły, wierzono, że w nadchodzącym roku będzie zły urodzaj. Znacznie rzadziej, ale nadal po wsiach, przynosi się do izby wiązki słomy, które ustawia się w kątach, a następnie obwiązuje się nimi drzewa owocowe, aby dobrze rodziły i nie niszczyły ich robactwo oraz zwierzęta.

W dzisiejszych czasach zwyczaj ubierania choinki przypomina o tym, aby zwolnić tempo i po prostu побыć wśród najbliższych. Wspólnej ubierania daje początek rodzinnemu nastrojowi, jaki panuje w okresie świąt.

W ten radosny czas oczekiwania poszczono cały dzień, ale kiedy na niebie zabłyśła pierwsza gwiazda siadano do wieczerzy. Stół nakrywano odświętnym, lnianym obrusem specjalnie bielonym. Centralne miejsce zajmował bochen chleba, a na nim kładziono opłatek. Pod obrus rozścielano słomę albo siano na pamiątkę stajenki i dla gwarancji urodzaju w roku przyszłym. Wierzono, że wyciągnięcie długiego źdźbła trawy zwiastuje długie życie, krótkiego – krótkie. Współcześnie grube źdźbła siana wyciągnięte

spod obrusa wróżą „zasobny” portfel – nędzne zaś prorokują mniejszy dopływ gotówki.

Po odmówieniu modlitwy łamano się opłatkiem (wcześniej chlebem) i składano sobie życzenia. Zwyczaj ten wiąże się z silnymi emocjami i ma znaczenie wręcz mistyczne, którego nie tłumaczą żadne podstawy religijne ani argumenty racjonalne. To symbol jedności, pojednania, życzliwości. Żadne okoliczności i zdarzenia: wojny, zesłania, internowania nie były w stanie zaniechać tego wzruszającego momentu przełamania się opłatkiem. Pisze o tym np. Henryk Sienkiewicz w „Potopie”: „...O pierwszej gwieździe zamigotały światła i światełka w całej fortecy. ...a w twierdzy, przy stołach okrytych siemem obłężeni łamali się opłatkami.

Życzyli sobie tedy wzajem pomyślności, długich lat lub niebieskiej korony i taka ulga spadała na wszystkie serca jakby już bieda minęła. A było przy przeorze jedno krzesło puste, przed nim stał talerz, na którym biała paczka opłatków niebieską wstążeczką obwiązana”.

Wierzono, że kto się przełamie opłatkiem z innymi osobami w Wigilię, ten przez cały rok będzie mógł się dzielić z ludźmi chlebem. Następnie przystępowano do spożywania wieczerzy. Dania były postne, przygotowane z płodów ziemi, lasu, sadu i wody – owoców, zbóż, maku, orzechów i ryb. Na Kielecczyźnie najbardziej popularna była zupa grzybowa, barszcz z grzybami oraz kluski z makiem, kapusta z grochem, kompot z suszu, a z ryb – śledzie.

Na ogół liczba potraw była nieparzysta: trzy, pięć, siedem lub dziewięć. Ale były rejon, np. koło Morawicy w Dębskiej Woli, gdzie obowiązywało 12 potraw na pamiątkę 12 apostołów, z którymi Jezus spożywał ostatnią wieczerzę. Liczba biesiadników natomiast powinna być parzysta, wierzono bowiem, że w przeciwnym razie kogoś z domowników może spotkać śmierć. W razie nieparzystej liczby osób zapraszano samotnego sąsiada, aby tradycji stało się zadość. Należało jeść bardzo wolno, w skupieniu, aby do syta najadać się w roku przyszłym. Należało też spróbować każdej potrawy, by jej nie zabrakło w nadchodzącym roku.

Starym zwyczajem, pochodzącym z czasów pogańskich, było zostawianie wolnego miejsca przy stole podczas wieczerzy – dla niespodziewanego gościa.

W wieczór wigilijny przepowiadano pogodę na miesiące nowego roku, a także urodzaj; jeśli była mgła – mówiono, że będzie dużo mleka, jeśli było dużo gwiazd – w nadchodzącym roku kury miały znieść dużo jaj. 24 grudnia zwierzęta mówią ludzkim głosem, a woda w studniach zamienia się w wino lub miód. Nikt tej wody nie pił, ale głęboko w to wierzono. Obowiązywały liczne zakazy i nakazy, których należało przestrzegać, bowiem: „Dzień ten jaki, cały rok taki”. W Wigilię od samego rana należało się odpowiednio zachowywać. Należało wstać bardzo wcześnie, by nie przespać całego roku. W tym dniu nikt nie stronił od pracy. Starano się też niczego nie pożyczać, bo wierzono, że pożyczonych produktów będzie brakowało. Nawet dobrze było komuś jakąś rzecz ukraść, żeby potem podrzucić – wierzono, że to przynosi szczęście.

W Wigilię, gdy do domu weszła pierwsza kobieta wierzono, że sprowadzi ona na ten dom same niepowodzenia. W Podmąchocicach (gm. Górno) aby temu zapobiec, tuż po jej wyjściu sypano na podłogę popiół, co miało zapobiec niepowodzeniom. Natomiast uważano, że jeżeli pierwszą osobą, która odwiedzi dom będzie mężczyzna, gwarantowany będzie dostatek i powodzenie tej rodziny. W dzień wigilijny nosiło się też jakąś monetę w kieszeni, aby przez cały rok jej nie brakowało. Późniejszy zwyczaj to wkładanie pieniążka do pieroga wigilijnego. Ta osoba, której przypadł w udziale pieróg z pieniążkiem, mogła liczyć na obfitość pieniędzy w nadchodzącym roku.

A dzisiaj? Dzisiaj pozostaje wierzyć, że nasze zwyczaje i tradycje pozostaną, że nie wyprze ich komercja supermarketów, że te niezmiernie wzruszające święta Bożego Narodzenia nadal będą kultywowane w starym dobrym stylu. Nie unowocześniajmy świąt na siłę i pamiętajmy: „Daremnie wierzysz, że Jezus narodził się w betlejemskim żłobie, jeśli się nie narodził w Tobie”.

*Edyta Wesołowska*

## „Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku...”

Ten cytat z kolędy Czerwonych Gitar w pełni oddaje ducha bożonarodzeniowego czasu, który jest szczególny.

Dla wierzących to okres wielkiej radości z narodzenia Jezusa, a dla tych, którzy z jakichś przyczyn nie podzielają chrześcijańskich tradycji, to jednak chwile refleksji, nawet jeśli część tych osób się do tego nie przyznaje. To czas, który ułatwia ludziom zmianę na lepsze, pozwala nam spojrzeć na to, co było i zastanowić się, czego pragnęlibyśmy w przyszłości. Nie chodzi o dobra materialne, ale o poprawę, która powinna zająć w nas samych.

W „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa główny bohater Ebenezer Scrooge otrzymał szansę zmiany na lepsze dzięki wizytom trzech duchów – przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Uświadomiły mu one, co doprowadziło go do obecnej sytuacji, w której sam skazywał się na katastrofę, i dokąd dojdzie, jeśli nie zmieni swojego postępowania. Scrooge skorzystał z tej cennej lekcji i stał się człowiekiem, dla którego ważny był nie tylko on sam, ale i inni.

Idąc dalej, powinniśmy zrozumieć, że wśród tych innych istot, o które powinniśmy się troszczyć, są nie tylko ludzie, ale i zwierzęta – istoty tak samo jak my stworzone przez Boga. Istnieje przekonanie, że w Wigilię zwierzęta mówią ludzkim głosem. Biorąc jednak pod uwagę, jak wiele cierpienia ludzie zadają zwierzętom, jak okrutni potrafią być wobec nich, w jak przedmiotowy sposób je traktują, co mogłyby nam

powiedzieć w ten wigilijny wieczór te wszystkie istoty, którym człowiek kojarzy się bardzo często z bólem i strachem? Miałyby prawo wyrzucić z siebie wszystkie żale, sprawiając, że ludzie okryliby się wstydem. Ale one tego nie robią... Dlaczego, czy dlatego że to tylko legenda o zwierzętach przemawiających ludzkim głosem w noc poprzedzającą nadejście maleńkiego Jezusa? Może... Ale może też dlatego, że serca zwierząt są wolne od złości, zawiści, okrucieństwa i one nie chcą mówić o tym, co jest złe, tylko czekają na dobro, jakie człowiek im okaże, a za dobro odpłacają szczerą wdzięcznością. Są zawsze, gdy człowiek ich potrzebuje: psy ratują rannych i zaginionych, są przewodnikami osób niepełnosprawnych, znajdują bomby na polach walki, a krowy, owce, świnki i konie pracują dla człowieka, pomimo iż często są wykorzystywane ponad miarę, koty uspokajają mručeniami, a ptaki cieszą ludzi pięknym śpiewem. Można by tak jeszcze długo wymieniać, ale zamiast tego, można też pomyśleć o jednym. Kto oprócz pasterzy i mędrców witał przed dwoma tysiącami lat maleńkiego Chrystusa? Nie kto inny, jak właśnie zwierzęta – owce, baranki, wół, osioł. To one miały przywilej uczestniczenia w tym wielkim wydarzeniu, którym było przyjście na świat Bożego Syna, dlatego że one także są dziełem Stwórcy – tak samo jak ludzie i również tak samo zasługują na szacunek. Wigilijna noc to podwójne oczekiwanie – na ponowne narodzenie Dzieciątka Jezus i na narodzenie się dobra w naszych sercach. Witając zatem maleńkiego Boga, przyjmijmy ten dar, który niesie ze sobą, czyli dobro, które z kolei my możemy ofiarować wszystkim tym, których los postawi na naszej drodze, zarówno ludziom, jak i zwierzętom!

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiego dobra w Nowym Roku!

*Ksenia Buglewicz*



FOT. KSENIA BUGLEWICZ



# Adwent

## Idźmy z radością na spotkanie Pana

„Czekamy na Jezusa, który jest już blisko. We drzwiach. Zapowiada Go św. Jan Chrzciciel. Nawołuje wszystkich mieszkańców Judei i Galilei – wszystkich ludzi i każdego z nas, byśmy się przygotowali na przyjście Mesjasza.

W kościołach odprawiane są Roraty. Pali się świeca symbolizująca Matkę Jezusa. Prosimy Boga za Jej pośrednictwem, by zamieszkała w nas prawda i życzliwość, serdeczność, dobroć – by w nas zamieszkała miłość, by narodził się w nas Bóg.

*Ks. M. Maliński, Modlitwa na każdy dzień*

Jest zima, śnieg i biały księżyc.  
O czwartej rano szosą w dół  
Idziemy depcząc własny cień  
I ślady wcześniejszych, cudzych stóp...

Dziwny to spacer: Bóg z człowiekiem  
Pod rękę jak przyjaciół dwóch –  
Mówisz mi: „ Każde twe życzenie  
spełnię, więc czego pragniesz – mów!

A ja – pamiętasz, Przyjacielu -  
wpatrzony w gwiazdy, śnieg i świt,  
równie rozrzutny jak Ty hojny,  
odpowiedziałem Ci, że – nic.

A dzisiaj głodny i spragniony,  
samotny, trwożny, pełen trosk,  
idę pod niebem adwentowym  
i wiem, że idziesz mi na wprost.

*M. J. Kononowicz, Idę pod niebem adwentowym.*

*Krystyna Skorus*



FOT. IWONA KOSZTOŁOWICZ

# Boże Narodzenie



Nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego Syna pierworodnego, owinęła go w pieluski i złożyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie...

I znów, jak co roku, powraca betlejemaska noc – rodzi się Boży Syn.

Zbawcze wydarzenia, o jakich czytamy w Ewangelii św. Łukasza, sprawiły, że noc pogańskiej historii została rozświetlona światłem prawdziwego Pana i Zbawcy, który przyniósł światu prawdziwy pokój. Bóg przybliżył się do nas. Jest wśród nas. Stał się człowiekiem. Leży w żłobie. Przez to, że stał się człowiekiem, że przyszedł na świat bez dachu nad głową – stał się najbliższy człowiekowi. Zagrożony od pierwszych dni życia śmiercią z rąk Heroda, stał się szczególnie bliski tym, którzy są zagrożeni w jakikolwiek sposób, którzy giną z rąk skrytobójczych, którym odmawia się ludzkich praw.

Tym bardziej więc, gdy czytamy Ewangelie o tym, co działo się w Betlejem, gdy wpatrujemy się w Jezusa leżącego na sianie, jawi nam się świat, w którym panują prawa przebaczenia i miłości. Świat, w którym panuje pokój, tak bardzo we współczesnym świecie upragniony i zagrożony jednocześnie.

Narodzenie Jezusa to początek jednego z głównych świąt chrześcijańskich. Ten jakże znaczący dla chrześcijan dzień dostarczył inspiracji wielu twórcom na przestrzeni wieków.

W różnorodnej twórczości związanej z tajemnicą betlejemskiej nocy znajdują się utwory autorów żyjących dawniej i współczesnych, w których dostrzegamy religijny charakter świąt Bożego Narodzenia i radość z Bożego przyjścia na świat. Trudno sobie wyobrazić Boże narodzenie bez kolęd. To święto okazało się tematem wyjątkowo wdzięcznym ze względu na bogatą ornamentykę obrzędową i szczególnie sentyment, w jaki święta te w obyczaju polskim obrosły. W ich treści jest ciepło, atmosfera braterstwa i jednoczącej miłości. Już w średniowieczu pojawiają się teksty o motywach bożonarodzeniowych. A wszystkie – i te dawne i współczesne utrzymane są w nastroju pogodnym. To radość z narodzenia Pana, podziw nad tajemnicą poczęcia, uwielbienie dla Matki, tkliwość, z jaką dorosły człowiek zwraca się do bezbronnego dziecięcia.

Związani jesteśmy z kolędą, najwdzięczniejszą pieśnią w całym liturgicznym roku, jak bodaj żaden inny naród na świecie. Ten piękny zwyczaj sprawia radość każdemu z nas, bo Boże Narodzenie to czas radości w naszym domu – pełnym miłości i serdecznych gestów. Nastrój tych dni, szczególnie wigilijnego wieczoru – to rodzinność, bliskość, wspomnienie tych, których już nie ma pośród nas, a którzy są w naszych myślach i sercach. Dzielimy się opłatkiem, symbolem miłości i wiary, zapalamy choinkę, by blask świateł na drzewku przypominał nam przyjście na świat światłości światła, Jezusa. Śpiewamy, że Bóg się rodzi. Bóg, który płacze z zimna, którego Matula siankiem okrywa. Patrzymy na Boże Dziecię w szopie. Chcemy jak najwięcej, na zapas, na cały rok nagromadzić światła w naszych sercach, by nam go nie zabrakło do następnego Bożego Narodzenia.

*Krystyna Skorus*

## Słówko na dobranoc

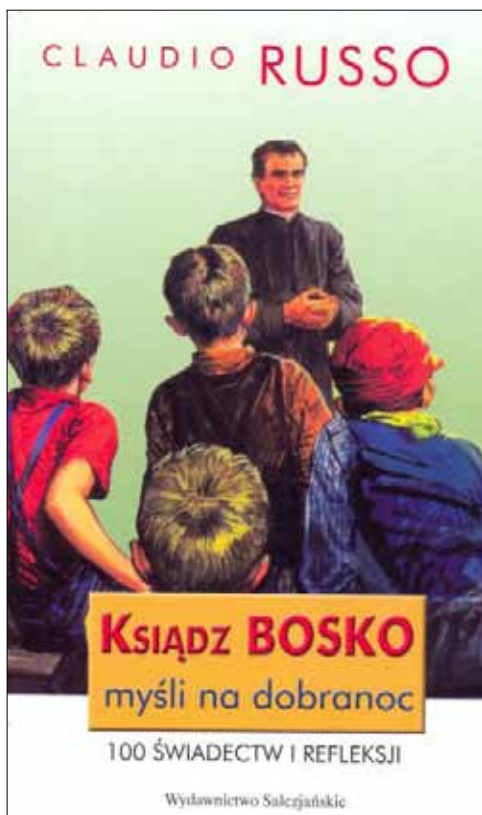
Odkąd sięgam pamięcią, dziadek zawsze mówił mi coś na dobranoc. Tylko jedna opowiadka pozostała mi w głowie. Opowiadała o chłopcu, który mimo, że stracił oboje rodziców, to i tak wierzył, że w każdym napotkanym człowieku znajdzie się cząstka, którą kojarzył ze swoimi rodzicami.

Pewnego popołudnia wybrał się do ulubionej kawiarni swojej mamy. Znajdowała się ona nieopodal domu Franka. Nieco zawstydzony wszedł do środka, zajął miejsce pod oknem i obserwował. Przyglądał się pani ekspedientce. Miała w sobie tyle serdeczności i dobroci, której większość tamtejszej społeczności mogłaby pozazdrościć. Jego mama była taka sama, potrafiła swoją serdecznością i radością napęłnić cały dom.

Bardzo lubiłam te opowiadania. Teraz jeszcze bardziej je doceniam, bo dopiero z czasem odkryłam ich sens. Dziadek pokazywał mi to, co ja chcę widzieć, kiedy patrzę w lustro. Ostatnio, biorąc sobie do serca jego słowa i chęć niesienia pomocy innym, postanowiłam włączyć się w wolontariat.

Następnego dnia była wigilia, rozsyłaliśmy paczki potrzebującym. W jednym domu mieszkał ojciec z trójką dzieci. Wraz z innymi wolontariuszami staramy się choć chwilę porozmawiać i w tym przypadku była tak samo. Jednak ta zwariowana rodzinka na długo pozostanie mi w pamięci. Była rozśpiewana, wesoła i mimo wielu przeciwności miała w sobie pełno optymizmu, którym zarażała! Poza tym ostatnie słowa, jakie skierował ojciec do mojej osoby, w szczególności mnie dotknęły. Powiedział, że ma nadzieję, iż jego dzieci będą takie jak ja. Mój dziadek nie raz powtarzał mi, że bym była sobą, ale swoim postępowaniem dawała przykład innym. Życzenie dziadka się spełniło!

*Kasia Synowiec*



## Zrób to sam!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, czas przepełniony radością, domowym ciepłem i życzliwością. W tym okresie wszyscy szaleją na punkcie ozdób świątecznych, a my albo ubieramy choinkę co roku w to samo albo wydajemy pieniądze na bombki czy łańcuchy. Pytanie tylko, po co? Skoro sami możemy coś wykonać!

Każdy z nas, jak był młodszy, zakładał się z kolegą, kto wystruga dłuższą harmonijkę. Może powróćmy do tych czasów i trochę się pobawmy.

Potrzebne będą:

- Klej
- Strugi z różnych kredek
- Szablony choinek
- Dziurkacz
- Wstążka/nitkA

1. Strugamy z kredek harmonijki.
2. Dziurkaczem robimy dziurkę na wierzchołku choinki, przeciągamy wstążkę i robimy pętelkę.
3. Smarujemy klejem szablon.
4. Naklejamy harmonijki w poprzek.
5. Odstawiamy do wyschnięcia.

I GOTOWE!!!

*Katarzyna Synowiec*



FOT. KASIA SYNOWIEC

## Rozchmurz się!

Powoli zaczynamy przygotowywać się do nadchodzących świąt. Staramy niezapomnieć o niczym, ale niezapominajmy także o dawce humoru, który z pewnością się przyda na już coraz krótsze dni!

Żona pyta męża

- Kupiłeś coś pod choinkę?
- Tak, stojak – odpowiada.

Co mówi bombka do bombki?

- „Chyba nas powieszają!”

- Wiesz co Jasiu, dla mnie najlepszym prezentem na święta będą twoje poprawione oceny.

- Nic z tego tatusiu, już kupiłem Ci krawat.

*opracowała: Katarzyna Synowiec*

**MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

**TEL. 722 010 213**

64 x 34 mm



# Kulturalne klimaty



## Spowiedź jest spoko

autor: Rafał Szymkowiak  
OFM Cap

Co roku duszpasterze przed świętami mają problem: spowiedź wielu penitentów nie jest przygotowana. Może warto czasami zajrzeć do książki. Nie ma

książki o całej spowiedzi, katalogu grzechów i pokut. Jest jednak coś w rodzaju poradnika o spowiedzi dla młodzieży napisana językiem ludzi młodych! To książka, która jest pomocna do odbycia dobrej spowiedzi. Zawiera kilka rachunków sumienia oraz wiele świadectw młodych i starszych ludzi.

Z poradnika tego dowiesz się:

- dlaczego do konfesjonału należy iść z pontonem
- jak poradzić sobie z szóstym grzechem
- co to znaczy, że ksiądz w konfesjonale jest szczepiony
- czy zdarza się otrzymać rozgrzeszenie przez Internet.

Barwny, młodzieżowy język przydaje się w opisie jak dobrze się wyświadczać, jak nie być frajerem i przeżyć dobrze adwent oraz by nam się w sercu narodził maleńki Jezus.

Polecam, nie tylko spowiadającym, ale i spowiednikom.

*Ks. Karol Nadratowski*

Zdjęcie okładki ze strony [tolle.pl](http://tolle.pl)

## „Przełęcz ocalonych”

reż. Mel Gibson

Reżyser Pasji M. Gibson powraca do reżyserowania po 10 latach milczenia. Wraca z filmem, gdzie przesłanie religijne przeplata się z postawą antywojenną głównego

bohatera filmu Desmond Dossa. Zaciąga się on do wojska po ataku Japończyków na Pearl Harbor. Jednak nie by walczyć, ale by ratować. Nie chce brać do rąk broni, która zabija. Prześladowany i poniewierany staje się jednak żołnierzem armii Stanów Zjednoczonych. Nie tylko, że pokazuje swoją postawą, że warto bronić swojej wiary, ale także można dokonać niemożliwego w obliczu tak wielkiego zła jakim jest wojna.

W ataku na Okinawę potrafi uratować 75 żołnierzy: rannych czy zagrożonych utratą życia. Z wielkim poświęceniem ratuje każdego, kto potrzebuje jego pomocy jako sanitariusza.

Historia Desmond jest autentyczna i stanowiła prawie gotowy scenariusz filmu. Sam bohater po wojnie otrzymuje najwyższy medal wojenny USA z rąk prezydenta Trumana.

Film posiada warstwę biograficzną i historyczną, która przekonuje nas, że bohaterowie są także obecni w naszych czasach i ich historie udowadniają, że warto być wiernym swojej wierze.

*Ks. Karol Nadratowski*

Plakat ze strony filmu <http://www.hacksawridge.movie/>



„HUSH”, to debiutancki album należący do zwycięzcy dziewiątej edycji „Must be the music”. Pochodzący z Kielc Marcin Patrzałek to 16-letni mistrz gitary akustycznej, który dał się poznać szerszej publiczności dzięki udziałowi w programie. Płyta została wydana 7 października tego roku. Można w niej znaleźć utwory, które zapewniły zwycięstwo młodemu artyście, oraz jego własne kompozycje.

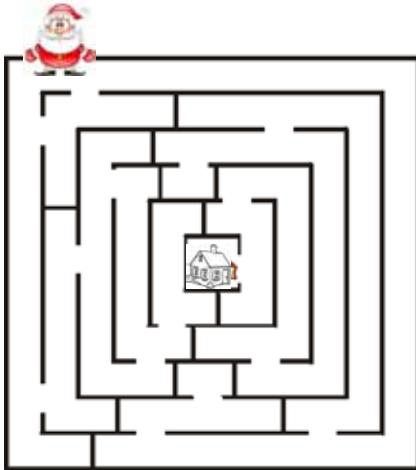
*Lidia Kosztołowicz*

# Dla dzieci

Hej dzieciaki! Przygotowałam dziś dla was dwa świąteczne zadania...

1. Pomóż Mikołajowi znaleźć drogę do domu. 2. Pokoloruj obrazek.

Powodzenia!



Imię i Nazwisko

Opr. Lidia Kosztołowicz

## Nie mądrość świata tego (Marana tha!)

Wstęp: Marana tha, marana tha /4x  
d F

Ref. Nie mądrość świata tego,  
C G d

Lecz Pana ukrzyżowanego  
F C G

Głosimy, aż przyjdzie znów. /2x  
d F

1. Bo Chrystus Jezus skałą serca mego  
C G

Odsunął kamień, serce z Ciała dał mi swego,  
d F

By nas na nowo zrodzić wstąpił w niebo,  
C G

Aby Świętego Ducha zesłać nam, dlatego:

2. Zbawienie swoje z wiarą spożywajcie,  
Zrodzeni w ogniu z Ducha,  
życiem rozgłaszajcie,  
Że Tego, któregośmy krzyżowali  
Bóg wezwał z martwych i do swojej chwały  
wziął stąd.

3. Idźcie i głosźcie Syna Boga Panem!  
Krwą Jego imię wasze w niebie zapisane.  
W Jego miłości wszystkich zanurzajcie,  
Królestwa Jego: „Niechaj przyjdzie”  
przyzywajcie.

(Jakub Blycharz, niemaGotu)

# Bardzo konkretnie



## Chrzty:

1. Marcel Bąk
2. Michalina Przygoda
3. Miłosz Majchrzyk
4. Anna Midak
5. Eliza Podgórska
6. Franciszek Sieradzan
7. Zuzanna Magdzińska



## Śluby:

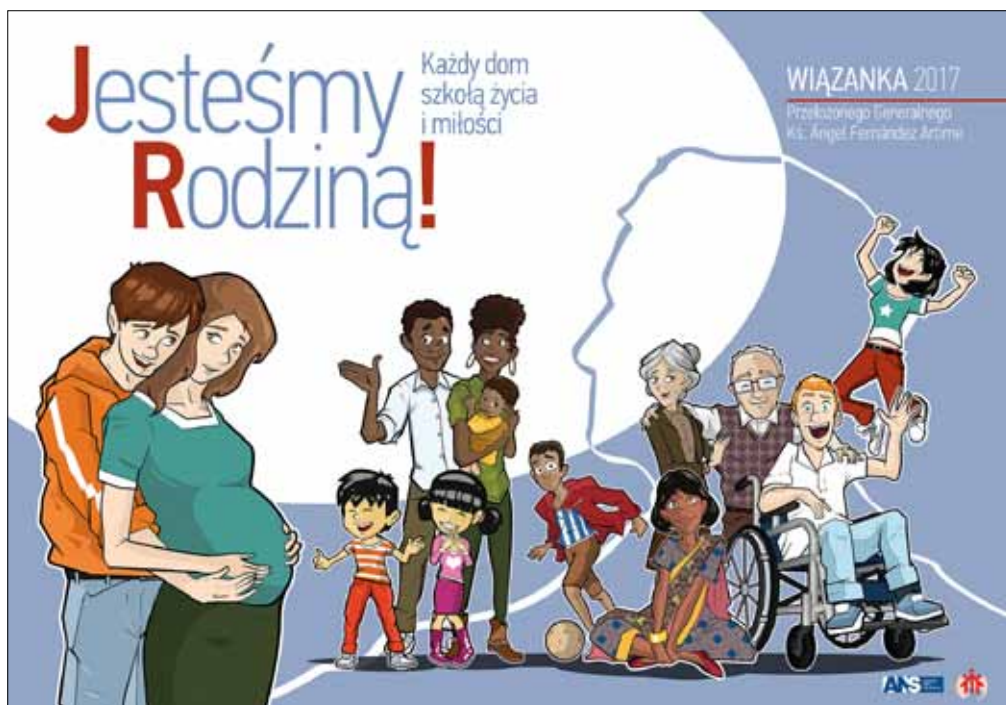
1. Krzysztof Zagozdon i Sylwia Makuch
2. Michał Moćko i Joanna Kochanowska

## Zgony:

1. Monika Grenda
2. Władysława Pakaszewska
3. Marianna Kuchta
4. Józef Nosek
5. Maria Klisiak
6. Kamil Krakowiak
7. Anna Wiraszka
8. Andrzej Sucharski
9. Krystyna Bijata
10. Mateusz Mikłasiński
11. Jerzy Majchrzyk
12. Zdzisław Lenartowicz
13. Grzegorz Sękara
14. Wacława Hejzner
15. Henryk Nyk
16. Irena Górka
17. Monika Łuka-Bucka
18. Roman Szpakowski
19. Maria Okupny
20. Henryk Sobczyk
21. Irena Stępień
22. Zofia Kocharńska
23. Jan Cedro



Przygotowała: Alicja Jackowska



# KILO PAPIERU MOŻE URATOWAĆ SERCA WIELU

EDYCJA DRUGA



Zbieramy makulaturę, aby wspomóc działania misyjne.



**Salezjański Wolontariat Misyjny**

ul. 1-go Maja 57, 25-511 Kielce

 [krysluki@sdb.krakow.pl](mailto:krysluki@sdb.krakow.pl)  
[swm.kielce@gmail.com](mailto:swm.kielce@gmail.com)

 722 010 213



 [www.swm.salezjanie.kielce.pl](http://www.swm.salezjanie.kielce.pl)

 Znajdź nas na Facebooku!